GŁOS NARODU

NR. 339. — ROK XXVI. | KRAKÓW, WTOREK DNIA 11. LIPCA 1916 ROKU. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):
Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar. „ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“.
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 11. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 11. lipca 1916:

Wschodni teren.

Na Bukowinie nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Koło Żabia nad Czeremoszem odparły nasze wojska rosyjskie ataki.

Dalej na północ aż do górnego Stochodu trwa pauza bojowa, pominąwszy skuteczne przedsięwzięcia naszych oddziałów polowych koło Burkanowa.

Koło Sokula załamały się przeważające rosyjskie ataki przed naszemi przeszkodami. Nadaremnie usiłował nieprzyjaciel zatrzymać swe cofające się masy ogniem swych dział i karabinów maszynowych. Koło Hulewicz nad Stochodem został nieprzyjaciel po zaciętych i zmiennych walkach odrzucony przez niemieckie i austro-węgierskie wojska.

Także różne inne ataki, jakie nieprzyjaciel podjął w obszarze Stochodu, w zupełności się rozbiły.

Włoski teren.

Wczoraj nie stoczono żadnych ważniejszych walk piechoty.

Liczni nieprzyjacielscy zbiegowie potwierdzają wiadomości o szczególnie ciężkich stratach Włochów podczas ich ataków w obszarze na wschód od Cima Dieci.

Nasze hydroplany obrzuciły wojskowe urządzenia i dworzec kolejowy w Latisana, wydatnie bombami, które spowodowały kilka wielkich pożarów. Nieprzyjacielscy lotnicy rzucili bomby w Judikaryi na Tione.

Południowo-wschodni teren.

Prócz czasowych utarczek nad górną Wejusą nie było nic ważniejszego.

Zast. szefa sztabu gen. v. Höfer, marsz. polny por.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Aj. tel. Milli. Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: W odcinku Felahie nie było żadnej zmiany. Na prawym brzegu Tygrysu podjął nieprzyjacielski konny wywiadowczy oddział, zaskoczony przez naszą kolumnę wywiadowczą, ucieczkę przy pozostawieniu koni.

Front perski: Nic nowego.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle nie było żadnych ważniejszych wydarzeń. Na południe od Czoruch wszystkie usiłowane nieprzyjacielskie kontrataki zostały odrzucone. Rosyanie, którzy wtargnęli do wysuniętych okopów w kilku odcinkach zostali po krwawem starciu wręcz wypędzeni. Na północ od Czoruch i na lewem skrzydle utarczki.

Główna faza wojny.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Rotterdamu: „Times“ pisze we wstępnym artykule: Główna ofenzywa Rosyan zaczęła się już obecnie. Uderzenie skierowane przeciw wojskom austro-węgierskim na południe, nie było głównym celem obecnej kampanii letniej. Był to tylko wstęp dla odciążenia Włochów w Trydencie. Podczas gdy cel ten osiągnięto, mają Rosyanie oczy skierowane głównie na Hindenburga. Na północy jednak nie możemy się spodziewać sukcesów tak budzących podziw, jak osiągnięte na południu. Ogółem na wschodzie idzie wszystko dobrze. Na zachodzie Niemcy widocznie przygotowali się jak i my, stąd też pochodzi niezwykła zaciętość walk na tym froncie. Ostatnie biuletyny angielskie napełniają nas nadzieją i dowodzą, że teraz zaczęła się druga faza walk letnich.

Walki ostatniej doby.

Korespondent wojenny „Morgen-Zeitung“ upoważniony przez kwaterę prasową donosi:

W porównaniu z dniami poprzedniemi na całym olbrzymim froncie, ciągnącym się od Bukowiny ku Prypeci, nie zaszły żadne godne uwagi zmiany. Rosyjski napór tak na Bukowinie, jak niemniej na południowy zachód od Kołomyi, pod Mikuliczynem i Koropcem znacznie osłabł.

Natomiast na całym łuku wołyńskiego frontu napór trwa stale, aby armię austryacką i niemiecką, pozostającą pod dowództwem gen. Linsingena odeprzeć. Czwarte wczoraj wykonane silne natarcie w okolicy Łucka, nad dolnym Stochodem, zostało przez c. i k. armię zwycięsko odparte.

Na froncie rosyjskim.

Korespondent wojenny „Reichspost'u“, Kirchner, donosi z kwatery prasowej pod datą 9. bm.: Nacisk nieprzyjaciół na różnych odcinkach frontów utrzymuje się dalej.

Na północnym froncie kieruje się on także przeciw węzłowi kolejowemu w Baranowiczach, w południowo-zachodniej części Bukowiny silny opór wojsk sprzymierzonych zmusił nieprzyjaciela do większych wysiłków, jakie tutaj początkowo okazywał.

W kolanie Styru, pod Czartoryskiem, udało się zupełnie dobrze odłączenie Rosyan. Stosownie do swej ostrożnej metody walki ścigali Rosyanie cofające się w bagniste lasy wojska tylko przy pomocy oddziałów wywiadowczych, co nie wyklucza, że niebawem podejmie nieprzyjaciel przerwane walki na nowo.

Na południu (między Dniestrem a Prutem) usiłują dalej silnie Rosyanie przebić front sprzymierzonych, biegnący w poprzek przez Dniestr i Prut, a to celem odcięcia obrońców od Karpat lesistych.

Z poszczególnych ataków na różnych miejscach podrzędniejszego znaczenia między górnym Prutem i górną Mołdawą nabiera się przekonania, że Rosyanie przy zajmowaniu tutaj terenu powodują się głównie względami politycznymi.

Położenie na długim froncie środkowym (od Stochodu aż do górnej Strypy) nie zmieniło się. Odbyły się tam silne walki działowe i poszczególne działania piechoty, jednak bez większych rezultatów. Także i tutaj występuje nieprzyjaciel w olbrzymiej sile i tylko wielkie wysiłki sprzymierzonych mogły go powstrzymać od większej działalności zaczepnej. Także i naprzeciw dolnej Strypy (przed naszym nowym frontem koło Koropca) ponawia nieprzyjaciel nadaremne działania, w celu przełamania tej występującej naprzód części frontu sprzymierzonych.

Ogółem można powiedzieć, że obecnie objawia się największa i przewyższająca wszystko dotychczas i dominująca nad całą wojną światową ważność frontu rosyjskiego.

Rosyjska rada koronna.

Sztokholm. 11. lipca. (Tel. wł.) **Z Petersburga donoszą, że rosyjska rada ministrów wyjechała korporatywnie na wielką radę koronną, która odbyć się ma w głównej kwaterze wojennej.**

Piąty tydzień ofenzywy.

„Roda-Roda donosi za pozwoleniem kwatery prasowej do „Neue Freie Presse“: Piąty tydzień ofenzywy rosyjskiej okazuje znowu silny napór wzmocnionych sił rosyjskich na biegunowe skrzydło frontu t. j. nad Prypecią i w Karpatach. Na południu od Kołomyi udało się maszerującą wzdłuż Prutu armię rosyjską, dzięki waleczności alpejskich oddziałów powstrzymać, a nawet zyskać na terenie, jak niemniej także na linii Delatyn-Zaneczyn zmusić do przerwania naporu.

Natomiast w dolinie Prutu, gdzie pod Delatynem zwraca się ona ostro ku południowi nad Prutem ku Mikuliczynowi i linii kolejowej Delatyn—Körözmezo udało się Rosyanom zająć te miejscowości i usadowić się na lesistych wzgórzach, panujących nad doliną nadprucką.

W odcinkach północnych od Prutu i po obydwu brzegach Dniestru, między Koropcem a dolną Strypą, nie przyszło w tych dniach do szczególnych wydarzeń i sytuacya w tych okolicach pozostaje bez zmian.

Na północ od Sokula w łuku Styru ku Rafałówce na froncie ciągnącym się 40 km, przez rzekę przedarły się oddziały rosyjskie na północ od linii kolejowej Kowel—Sarny—Kijów aż do Stochodu.

Na Wołyniu umocnione pozycye w okręgu Łucka oparły się naporom sił rosyjskich, wymagało to wielkich sił i poświęcenia, lecz wszelkie wysiłki Rosyan były bezskuteczne.

Nad Stobychwą, 35 km na zachód od Rafałówki, powstrzymano atak rosyjski, który zamierzał przeforsować przejście przez Stochód. Głównym wysiłkiem ze strony nieprzyjaciela jest zajęcie Kowla, o czem świadczył dobrze zorganizowany napór na armię gen. Linsingena.

Na północ od Baranowicz nad Prypecią trwają ciągle rosyjskie ataki, skierowane przeciw naszym pozycyom, lecz odpierane są zawsze skutecznie z wielkiemi ofiarami po stronie atakującej.

Na Bukowinie gerylasówka zdobywa dla nas obfity połów w jeńcach, ponadto wszelkie przedsiębrane tam ataki zostały krwawo odparte. W dolinie Mołdawy po cofnięciu się rosyjskich oddziałów przedsięwzięły nasze wojska atak pomiędzy miejscowościami Mołdawą i obsadziły Breazę.

Walki na południowem skrzydle.

Wiedeń. (T. pryw.) Korespondent wojenny „Zeitu“ donosi z kwatery prasowej pod datą 10 bm. Wojska sprzymierzone, które na froncie między Kołkami a Kołomyją tak długo broniły Rosyanom przejścia przez Styr stoją obecnie po drugiej stronie bagnistej rzeki Stochod. Na tej części frontu atakowali Rosyanie w sobotę w okolicy Stobychwy lecz bez rezultatu.

Na najdalej wysuniętem skrzydle południowem nie udał się Rosyanom zamiar przekroczenia zapór nad rzeką, jak również przełamanie się nad Mołdawą. Jeden atak wojsk sprzymierzonych w tem miejscu odrzucił nieprzyjaciela z powrotem. Walki na obu skrzydłach olbrzymiego frontu trwają dalej w całej intenzywności, centrum pozostaje wciąż jeszcze w sytuacyi niezmienionej.

Ofenzywa na Zachodzie.

Faza spoczynku w francuskiej ofenzywie.

„Pester Lloyd“ donosi za „Timesem“ że w ofenzywie francuskiej daje się odczuwać nieunikniona faza spokoju, wykorzystywana dla uzupełnienia materyału wojennego, przerzedzonych szeregów i dział i ściągnięcia pogotowia, aby z krytycznych punktów przesunąć je nad Somme.

Paryski korespondent „Berlinske Tidende“ donosi: Z powodu silnego odporu Niemców lewe skrzydło angielskiej armii na północ od Ancre cofnęło się. Angielska kanonada nad Sommą przewyższa swą gwałtownością niemiecką pod Verdun. Także francuskie ciężkie działa pracują wytrwale, a piechota francuska jest przekonaną, że przygotowanie jej terenu przez artylerye da jej możność dokończenia z honorem rozpoczętego dzieła. Położenie obecne określić się da w następujących wyrazach: „Granaty padają w takiej ilości, że nic nam nie pozostaje jak tylko iść naprzód — a resztę dokonuje się samo“.

Komunikat angielski.

Wiedeń. (B. kor.) Z kwatery prasowej donoszą: Komunikat angielski. Londyn 9 b. m.: Ostatniej nocy osłabły na intenzywności działania między Ancre a Somme. Zdobyliśmy tu dalsze postępy w sąsiedztwie Ovillers, w innym odcinku zdobyliśmy grupę umocnionych domów. Niemcy zaprzestali dalszych usiłowań w kierunku odebrania nam straconych stanowisk, koło Givenchy, które utrzymały w swem ręku nasze wojska. Po gwałtownem ostrzeliwaniu jednej części odcinka, zajętego przez wojska nowo zelandzkie, udało się nieprzyjacielowi w silnym ataku lokalnym wtargnąć w jednem miejscu do naszych stanowisk. Po półgodzinnej walce wyparły go jednak wojska nowo zelandzkie. Niemcy zostawili w naszych rowach wielu poległych.

W różnych odcinkach żywa działalność artyleryi, posuwamy się naprzód równocześnie przeciw Stulboru, jak również w sąsiedztwie Ovilles. Nieprzyjaciel podjął popołudniu dwa szalone ataki na nasze stanowiska w lesie koło Trones. Obydwa ataki załamały się pod ogniem naszej artyleryi.

Generał Favolle komendantem nad Somme.

Genewa 11 lipca. (Tel. pryw.) Jak donoszą pisma francuskie, komendantem armii operującej nad Somme, jest generał Favolle. Reprodukcyę jego portretu zamieściły wszystkie pisma paryskie.

Nawoływania do cierpliwości.

Do „Pester Lloydu“ donoszą z Lugano: Prasa naszych przeciwników wzywa do cierpliwości. Według doniesień paryskiego korespondenta „Corriere della Sera“ w Paryżu nikt się nie dziwi, że nad Somme zapanował częściowy spokój. **Wiedzą tam bowiem, że dalsza wzmożona czynność nastąpi po przedsięwziętem dokładnem przygotowaniu artyleryi.** Szczególnie oczekuje się tam na **ofenzywne przygotowanie angielskiej linii i postawienie jej na równi z francuską.**

Oczekiwana czynność daje się już zauważyć z rozpoczętego ognia artyleryi ostrzeliwującego niemieckie stanowiska. Podobne doniesienia przesyła korespondent paryski „Secolo“ obfitujące w obfite wzroty, o cierpliwości wymaganej dla nowych przedsięwzięć. **Francuzi kładą wielki nacisk na zajęcie Peronne a upadek tej miejscowości wyczekiwany jest w Paryżu z wielkiem napięciem. Równie chętnie będzie widziane w Paryżu, jak donosi „Echo“ z angielskiego frontu i zajęcie Bapaume.**

Na froncie Somme.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) Jak piszą z Paryża „Berlinske Tidente“, francuscy sprawozdawcy donoszą o olbrzymich stratach angielskich na froncie Somme. Anglicy mają do zwalczenia niesłychane trudności. Stanowiska obronne Niemców były wybornemi schroniskami i zostały nienaruszone przez deszcz granatów angielskich. W parę sekund po zaprzestaniu artyleryjskiego ognia angielskiego niemieccy żołnierze stawali napowrót w gotowości przy karabinach maszynowych, aby przyjąć ogniem idących do szturmu Anglików. Piątek był dniem karabina maszynowego niemieckiego. Zaledwie angielscy pionierzy przygotowali minę do wybuchu i powstały chmury kurzawy, już w powstałym kraterze ukazywał się niemiecki karabin maszynowy. Korespondenci twierdzą, że 90 procent straszliwych strat angielskich przypisać należy działaniu karabinów maszynowych.

Doniesienie Joffre'a.

Wiedeń. (B. kor.) Z kwatery prasowej donoszą: Komunikat francuski z dnia 9. bm. godz. 3 pop.: Po obu brzegach Somme minęła noc spokojnie. Ogólna liczba jeńców, wziętych wczoraj pod Hardecourt, wynosi 633 ludzi, w tem 10 oficerów. Na północnym froncie pod Verdun ostrzeliwali Niemcy przez czas dłuższy niektóre odcinki pod Chattancourt i Fleury, jak również „Bateryę Damloup“. Na zachód od lasu Apremont przedsięwzięli Niemcy dwa ataki wręcz przeciw naszym stanowiskom koło Croix—Saint Jean. Jeden oddział wtargnął do francuskich rowów, lecz niebawem został wyrzucony w walce granatami ręcznymi, inny oddział został rozbity, zanim dotarł do naszych okopów.

W Wogezach atakowali Niemcy pod koniec dnia po gwałtownem ostrzeliwaniu jeden nasz fort na południe od pagórka koło Sainte Marie. Atak ten rozbił się w naszym ogniu.

W ciągu nocy powiodło się jedno małe przesięwzięcie wojsk francuskich na północ od Hartmannveilerkopf. Zabrały one przytem jeden karabin maszynowy i 14 jeńców.

Dnia 9 bm. godz. 11 w nocy: na północ od Somme nie było żadnych wydarzeń.

Na południe od Somme podjęliśmy w ciągu dnia działanie ofenzywne na wschód od Flaucourt na froncie szerokim na 4 km. od rzeki do obszaru na północ od Belloy-en-Santerre. Na całej tej linii ataku zdobyły nasze wojska nieprzyjacielskie stanowiska na głębokość blizko dwu kilometrów. Umówiliśmy się we wsi Biaches i skierowaliśmy naszą linię od tej wsi aż do blizkiego sąsiedztwa do Barleux. Wzięliśmy przytem 300 jeńców.

Na obu brzegach Mozy odbywają znaczne działania artyleryi, głównie w odcinku koło Fleury i lesie Fumin.

Z Rumunii.

Przed ważnemi rozstrzygnieniami?

Budapeszt. (Tel. pryw.) Według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości bukaresztеńskiej „Epoki“ zajmuje się obecnie rząd rumuński rzekomo planem zwołania parlamentu na nadzwyczajną sesyę. Według wiadomości sprzyjającego Rosyi „Universula“ znajduje się Rumunia przed ważnemi rozstrzygnięciami. Według „Dimineaty“ nastąpią w najbliższych dniach istotne zmiany w rumuńskim korpusie dyplomatycznym.

Wyjazd serbskiego konsula z Bukaresztu.

Bukareszt. 11 lipca. (Tel. wł.) Serbski konsul opuścił nagle swój posterunek w Bukareszcie i odjechał. Jego podróż nastąpiła nie dobrowolnie, jak twierdzą, a powodem wyjazdu miało być wydawnictwo moskalofilskiego organu „Gazette“, na którego stał czele.

Podróż „Deutschland“.

Berlin. (B. kor.) Podróż przez ocean pierwszej niemieckiej łodzi podwodnej handlowej „Deutschland“ i jej szczęśliwe przybycie do Ameryki sławią dzienniki jako wydarzenie przełomowe, które zupełnie obaliło legendę o angielskiej blokadzie „Voss. Ztg.“ podaje, że w jesieni ostatniego roku w Bremie na inicyatywę prezydenta Izby handlowej założono doki, które miały objąć ruch morski handlowemi łodziami podwodnemi. W budowie są różne łodzie podwodne. Obie pierwsze „Deutschland“ i „Bremen“ pływają już po oceanie. Ich wielkość wynosi około 2000 ton. „Deutschland“ wybudowały warsztaty „Germania w Kilonii; komendantem jest kapitan Koenig.

Baltimore. (B. kor.) B. Reutera. Przybyła tutaj niemiecka łódź podwodna „Deutschland“, żąda uznania, że jest nieuzbrojonym okrętem handlowym, który wiezie ładunek. Ładunek ten jest przeznaczony dla firmy: „Schumacher i Comp.“ w Baltimore i składa się z farb i lekarstw. Lake, kasyer firmy „Lake torpedo et Comp.“ w Bridegport Connecticut oświadcza, że zamierza wytoczyć procces przeciw „Deutschland“, gdyż naruszyła patenty Tow. „Lake et Comp.“. Oficerowie „Deutschland“ zaprzeczają, jakoby łódź podwodna była ścigana przez nieprzyjacielskie okręty wojenne i oświadczają, że nie widzieli ani angielskich ani francuskich okrętów wojennych. Okręt strażniczy wybrzeży popłynął za „Deutschland“ w drodze do zatoki Chasepeake. Powód nie jest znany, ale słychać, że łódź podwodna ma pozostać pod dozorem.

Umowa irlandzka.

Londyn. (B. Kor.) W izbie gmin podał Asquith najważniejsze punkta ugody irlandzkiej. Sześć hrabstw z Ulsteru jest wyłączonych. Parlament dla narodowościowej Irlandyi składa się z dotychczasowych posłów tegosamego obszaru w angielskiej Izbie gmin. Sprawy wojska i floty i wszystkie inne, wynikające z wojny, są wyłącznie zastrzeżone do dyspozycyi rządu państwowego. Zawarcie ugody obowiązuje podczas wojny i w jeden rok później, i może być przedłużone, aż parlament angielski trwale ureguluje zarząd Irlandyi.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 11 lipca).

Ojciec św. a sprawa pokoju.

Genewa. 10. lipca. (Tel. wł.) Jak donosi „Journal de Geneve“, Papież w porozumieniu ze Szwajcaryą miał oświadczyć, że chwilę obecną uważa za niekorzystną dla pośrednictwa pokojowego.

Nowe alarmy greckie.

Zurych. 11. lipca. (Tel. wł.) Przez Paryż i Medyolan dochodzą tu ustawicznie alarmujące wieści z Grecyi. Pisze się tam o oskarżeniach Zaimisa przez entente, że sprzyja mocarstwom centralnym. Żąda się natychmiastowego wylądowania wojsk ententy w Pireusie. Według innych doniesień, powodem do puszczania w świat takich pogłosek jest obawa, że Venizelos wraz ze swoimi ludźmi upadnie przy wyborach i prysną pokładane w nim rachuby.

Obrady senatu.

Paryż. (B. kor.) Senat ukończył debatę nad kwestyami dotyczącemi narodowej obrony i przyjął

251 głosami przeciw 6 porządek dzienny. wyrażającym rządowi zaufanie.

Zamach w Argentynie.

Buenos Ayres. (B. kor.) Dnia 9 b. m. wieczór po przeglądzie wojsk, jakieś indywiduum, które oświadczyło, że jest anarchistą, strzeliło kilkakrotnie z rewolweru do prezydenta republiki w chwili, gdy stał na balkonie swego pałacu. Prezydent jest ranny.

KRONIKA.

Z miasta.

Książę-biskup Adam Sapieha wyjechał na kilka tygodni w celu poratowania zdrowia do Karlsbadu.

Unieważnienie legitymacyj. Prezydyum dyrekcyi policyi nadsyła nam następujące zarządzenie Komendy twierdzy: 1) Wydane w r. 1915 na podstawie obwieszczenia magistratu miasta Krakowa L. 386/15 100.000 legitymacyi na pozostanie w twierdzy na wypadek jej zagrożenia lub zamknięcia unieważnia się z dniem 15. lipca 1916. 2) Począwszy od dnia 15. lipca 1916 będą te legitymacye uznane przez wszystkie publiczne i wojskowe organa bezpieczeństwa tylko jako pozwolenia na przebywanie w twierdzy aż do czasu jej zagrożenia. 3) Sposób zwracania kwot pieniężnych wpłaconych przez ludność przy sposobności wydawania legitymacyi będzie bezzwłocznie przez magistrat zarządzony i przez publiczne obwieszczenie ogłoszony. 4) W razie potrzeby zostaną co do ewakuacyi wydane nowe postanowienia zastosowane do zmienionych stosunków.

Lukas, F. Mlt. m. p.

Komisya gospodarcza Koła polskiego dla spraw rolniczych obraduje dziś w sali Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim, pod przewodnictwem posła Władysława Długosza. W obradach komisyi biorą udział posłowie: Götz-Okocimski, A. ks. Lubomirski. hr. Lasocki. Średniawski, Witos. Kędzior. Wysocki. Dr Leo, Dr Stesłowicz. Dr Steinhaus, sekretarz Koła Dr Jabłoński, Wydział kraj. reprezentuje zastępca marszałka rad. dw. Dr Piłat. Centralę odbudowy kraju pułkownik Lamezan, krakowskie Tow. rolnicze wiceprz. Dr J. Nowak, lwowskie Tow. gospodarskie wiceprz. Dr M. Lisowiecki, wreszcie jest obecnym sekretarz kraj. komisyi dla spraw rolniczych Dr J. Raczyński. — Przedmiotem obrad komisyi są sprawy rolnicze związane z odbudową kraju, w szczególności uruchomienie gospodarstw i aprowizacya ludności wiejskiej.

Opera w teatrze miejskim. Dzisiaj „Faust" J. Gounoda z gościnnie występującymi p. Maryą Pilarz-Mokrzycką i L. Geitlerem. Arcydzieło francuskiego mistrza w wykonaniu tych świetnych artystów będzie niewątpliwie atrakcyą dla naszej publiczności. Oprócz znakomitych gości obsadę dalszych partyj tworzą pp.: J. Nowakowska, Z. Sienkiewiczowa, H. Zathey, St. Romanowski i K. Kowalski. W akcie drugim odtańczą „Pas des deux" pp. Adela i Stanisław Sachs. Jutro teatr zamknięty. We czwartek powtarza nasza opera melodyjnego „Barona Cygańskiego" J. Straussa z pp. Heleną Łowczyńską, L. Jaworzyńską. A. Zimajer, A. Poleńskim. J. Stępniowskim. W. Millerem. A. Isakowiczem w rolach głównych.

Koncert Pepy Bartonia. Koncert młodego wirtuoza odbędzie się w piątek dnia 14 b. m. w sali Sokoła krakowskiego, na dochód kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich. Program koncertu obejmuje między innemi popisową produkcyę młodego skrzypka Sarassatego „Carmen-fantasie", którą studyował Pepa Bartoń pod kierunkiem swego mistrza Ševcika. Obok niezwykłego skrzypka występuje pianistka p. Marya Heller-Sadecka, która oprócz akompaniamentu odegra utwory Raffa i St. Lipskiego.

Z teatru ludowego. Dyrekcya komunikuje: Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do pierwszych dni lipca b. r. obejmuje 24 premier i 3 wznowienia. Największe powodzenie zdobyły sztuki wysokiego repertuaru a mianowicie „Marya Stuart" 9 wiecz., „Sen nocy letniej" 10 wiecz., „Podziemna Rosya" 7 wiecz., „Intryga i miłość" 6 wiecz., „Napoleon i Józefina" 5 wiecz. Również powodzeniem cieszyły się: lekka komedya „Dama dworu" 7 wiecz. i „Gniazdo rodzinne" 5 wiecz. Dział bajek był reprezentowany przez „Królewnę Pokrzywkę" 6 wiecz., „Królewnę Lilijkę" (wznowienie) i „Zaklęty pałac". W tymże czasie cieszyły się dużem powodzeniem występy p. Fr. Frączkowskiego w „Zbójcach" i „Tamtym". Nadto z repertuaru polskiego wystawiono „Męża z grzeczności", „Hardę duszę", „Obronę Częstochowy", „Ogniem i mieczem". Dyrekcya urządziła dwa uroczyste wieczory poświęcone Szekspirowi i Sienkiewiczowi. Z działu operetkowego wystawiła dyrekcya „Barona cygańskiego" ze współudziałem Tow. operowego 9 wiecz., „Ptasznika z Tyrolu" 11 wiecz., „Gejszę" 11 wiecz., „Nitouche" i „Dookoła miłości" 11 wiecz.

O cukier. Z powodu dzisiejszego targu przed sklepami towarów kolonialnych zwłaszcza w Rynku gł. wyczekiwały długie po kilkaset osób liczące rzędy kobiet wiejskich, które pragnęły zaopatrzyć się w cukier. Na wsiach bowiem z reguły cukru nabyć nie można. Przed sklepami porządek utrzymywała straż policyjna. Niezmiernie nabycie cukru kosztowało dziś kilka godzin czasu.

Kąpiele w Wiśle. Wojskowe władze administracyjne urządziły na Wiśle, opodal ul. Senatorskiej, łazienki dla wojskowych, dostępne także dla ludności cywilnej. Chodziło tylko o łazienych, którzyby dozorowali kąpiących się i w razie potrzeby spieszyli im z pomocą. Magistrat rozpisał w tym celu konkurs, który nie przyniósł żadnego zgłoszenia, skutkiem braku ludzi odpowiednio ukwalifikowanych. Potem zwrócił się magistrat do wojskowości o odpowiednich dozorców dla ludności cywilnej, wojskowość jednak z tych samych powodów zmuszona była odmówić. Wskutek braku łazienych, bezpłatne miejskie kąpiele w Wiśle dla ubogich mieszkańców miasta stały się niemożliwe.

Z targu. Ruch handlowy na targu dzisiejszym był na ogół mniej ożywiony, niż na targu poprzednim, z powodu niedostatecznej dostawy masła, jaj i sera i zmniejszonej ilości jagód. Natomiast dowóz jarzyn był obfity, podobnie drobiu wszelkiego znacznej ilość. Ceny, ustalone w taryfie, pozostały niezmienione.

Kalwarya. (Kor. wł.) Przed 6 laty zawiązał się w mieście z inicyatywy ówczesnego naczelnika sądu p. radcy Szpunara i X. proboszcza komitet, który rozpoczął akcyę w celu utworzenia ochronki, której potrzebę ogólnie odczuwano. W kilku latach zebrano potrzebne fundusze, uzyskano grunt i rozpoczęto budowę ochronki, która dla uczczenia pamiętnej rocznicy nazwano „Grunwaldzką". W r. 1914 budynek był prawie gotowy. Wybuch wojny, brak dalszych funduszów nie pozwolił na dokończenie i otwarcie Ochronki. Przed kilku miesiącami Sekcya opieki nad dziećmi K. B. K., która pragnęła wykorzystać dom pustką stojący i zdrowe położenie Kalwaryi, weszła w porozumienie z komitetem miejscowym i otworzyła w lokalu Ochronki „Przytułek dla niemowląt wojennych".

W sobotę 8 lipca odbyło się uroczyste poświęcenie „Ochronki", oddanej na tak pożyteczny cel. Rano o godz. 10 w kościele miejscowym odprawił mszę św. X. Kazimierz Prażmowski, poczem licznie zebrani goście i obywatele udali się do Ochronki. Na uroczystość przybyli z Krakowa jako przedstawiciele Sekcyi opieki nad dziećmi st. r. p. Mieczysław Szybalski z córką p. Wandą Szybalską, p. Marya Korytkowa, p. Marya Breyerowa, kierowniczka „Domu sierocego" w Białym Prądniku, X. Ludwik Kasprzyk, nadto inicyator budowy Ochronki p. radca A. Szpunar. Z miejscowego obywatelstwa uczestniczyli: p. Brzeziccy, p. rejent Karpiński, p. M. Stramski, nacz. sądu, burmistrz p. Modelski, z klasztoru OO. Bernardynów O. Antoni Kupiec i O. Alojzy Nodzyński, przeor Bonifratrów O. Bonagracya Nowak, z Oświęcimia generalna przełożona SS. Serafitek, które objęły opiekę nad Ochronką i Przytułkiem. Zebranych gości witały dzieci dochodzące do Ochronki śpiewem, poczem dokonał poświęcenia domu X. kan. i proboszcz Józef Nieć w asystencyi X. kat. Romana Stojanowskiego i X. Antoniego Wądrzyka, przyczem w przemówieniu przedstawił historyę powstania Ochronki i dziękował wszystkim, którzy się przyczynili do powstania tak pożytecznej instytucyi, w szczególności komitetowi Biskupiemu, któremu zawdzięczać należy przyspieszenie otwarcia Ochronki i Przytułku. P. burmistrz Modelski przemawiał imieniem miasta, p. Szybalski im. Sekcyi opieki nad dziećmi.

Po poświęceniu obecni oglądali Ochronkę, która przedstawia się nadzwyczaj schludnie i miło. Ochronka obszerna, posiada trzy sale sypialne, 1 zabawową, 1 pokój na infirmeryę, kuchnię i mieszkanie SS. Serafitek. W Ochronce mieści się „Przytułek niemowląt wojennych" obliczony na 40, teraz 26. Nadto z Ochronki korzystają miejscowe dzieci dochodzące w liczbie 50.

B.

Kartka z Sybiru. Od p. Zdzisława Trandy, dziennikarza, wywiezionego ze Lwowa przez Rosyan w czerwcu ubiegłego roku, nadeszła do redakcyi „Kur. lwow." kartka z pozdrowieniem dla wszystkich znajomych i nowym jego adresem: Gub. Jenisejska, północny obwód górniczy, kopalnie Flodorowskiego towarzystwa, gdzie p. Tranda pracuje obecnie.

Z Sandomierza donoszą do „Gł. radom.": Odpowiadając życzeniom grona inteligencyi miejscowej zostały zorganizowane w Sandomierzu w dniu 18. lutego wykłady z historyi Polski i z historyi literarury polskiej. Wykłady prowadzili bezinteresownie X. profesor Wyrzykowski — historyę Polski, X. kanonik Gajkowski, a potem X. profesor Kosiński — literaturę polską. Pomimo zajmującej treści znakomicie prowadzonych wykładów, oraz minimalnej opłaty na rzecz organizującej się szkoły żeńskiej, liczba słuchaczy była bardzo małą. Z wykładów korzystały przeważnie nauczycielki miejscowych szkółek i ochrony (personal męski był nieobecny), kilku młodych ludzi i kilka pań. Wykłady trwały trzy miesiące. Całkowity dochód w ilości 200 koron został złożony na ręce dyrektora miejscowego gimnazyum, p. Łopuszańskiego.

Masowe odżywianie ludności w Niemczech. Za przykładem Berlina i innych wielkich miast zaprowadza się masowe odżywianie ludności także w centrach przemysłowych na zachodzie Niemiec. W Herne naprzykład urządzono dwie tak zwane kuchnie wojenne, a dalsze są projektowane. Jedzenie gotuje się w kotłach tak jak naprzykład przy wojsku. Na 100 porcyj zużyto jednego dnia 15 funtów jarzyn strączkowych (grochu), 75 funtów ziemniaków, pół funta mąki, tłuszczu pewną ilość, cebuli i zielonego. Na inne dnia przewidziane jest następujące zestawienie: 8 funtów ryżu lub kaszy, 75 funtów ziemniaków, 5 funtów mięsa wołowego i pewną ilość przypraw: na dalszy dzień 8 funtów kaszy, 75 funtów ziemniaków, okrasa i pół funta mąki: na inny dzień 40 funtów jarzyny świeżej, 100 funtów ziemniaków, okrasa i przyprawa albo też 20 funtów kapusty kwaszonej, 100 funtów perek, okrasa, funt mąki i pieczona cebula lub w końcu 10 funtów jarzyny suszonej, 100 funtów ziemniaków, okrasa i pół funta mąki. — Na razie wydaje się tanie obiady tylko żonom wojaków i uboższej ludności. Cena za porcyę wynosi 20 fen. — Kolonia wydaje codziennie 80 tysięcy obiadów. Hamburg 140 tysięcy.

Niezwykłe odkrycie. „Podróżnik" i „geograf" znanego niemieckiego tygodnika ilustrowanego „Ueber Land und Meer" niejaki p. Karol Marilaun zrobił osobliwe „odkrycie". W numerze 39. w artykule p. t. „Odkrycie Węgier" odkrywa czytelnikowi nieznane mu węgierskie skarby natury, umieszczając jako pierwszy z tych cudów węgierskich widok p. t. „Droga do Morskiego Oka" koło Zakopanego w Tatrach. Zachęcając czytelnika do zwiedzenia tej „odkrytej" przez siebie węgierskiej krainy, pisze p. Marilaun: „Koniec wojny będzie początkiem wędrówki ludów do Węgier. Do dziś dnia znali tam może drogę tylko marzyciele i dziwacy. Cudny obszar lasów i jezior — „morskich óczˮ potrafił do pewnego stopnia ściągnąć Niemców Rzeszy".

Uszkodzenie żniw przez gradobicie. W ostatnich tygodniach często donosiły pisma o wielkich szkodach wyrządzanych przez mocne opady gradowe, zwłaszcza w Bawaryi, Saksonii i Hesyi. Na trzech wzmiankowanych przestrzeniach istotnie zaszły bardzo mocne gradobicia. Na szczęście rozległość uszkodzonych przestrzeni nie jest wielka. Gradobicie okazało się nadzwyczaj mocnem. Padały ziarnka gradowe o wielkości jaja a burza w odnośnych miejscach całe żniwo zniszczyła niemal zupełnie. Miejscowe ograniczenie zmniejsza znacznie gradobicie dla żniw ogólnych. W każdym razie widoki dobrych żniw w żadnej mierze nie powinny dać powodu do większego zużycia zasobów istniejących.

Katastrofa lotnicza. Na placu lotniczym Gallarate w Lugano spadł aparat lotniczy i rozbił się. Dwaj lotnicy perucznicy zabici.

Monopole. Rosyjska komisya podatków i monopoli rozważała sprawę wprowadzenia monopolu zapałkowego i tytoniowego. W sprawie zapałek większość wypowiedziała się za wprowadzeniem tego monopolu i za otwarciem rządowej fabryki zapałek. W kwestyi monopolu tytoniowego postanowiono jeszcze dokładnie zbadać warunki hodowli tytoniu. Sprawa ta nastręcza więcej trudności ze względu na wielką ilość gatunków i skomplikowany charakter tego przemysłu.

Nowa huta żelazna w Syberyi ma powstać w Zagłębiu węglowem Kuznieckiem, które jest dwa razy większe od Donieckiego, posiada olbrzymie pokłady węgla, dającego pierwszorzędny koks, oraz rudę zawierającą 58 do 65% żelaza. Przedsiębiorstwo przybiera formę Towarzystwa Kopalni Kuznieckich i ma otrzymać od rządu, który mu rejon Kuzniecki wydzierżawia, 20 milionów rubli zaliczki bezprocentowej, zobowiązując się wzajemnie do dostawy rządowi 10 milionów pudów szyn kolejowych i innych wyrobów żelaznych. Projekt ten ma być przedłożony Dumie.

Naukowe badanie huku armatniego. Niedawno powołana została do życia organizacya, która ma zjednoczyć wszystkie stacye metorologiczne Szwajcaryi, Niemiec i Holandyi celem ścisłego badania huku armatniego. Także w Strassburgu i w całej Alzacyi i Lotaryngii pracują gorliwie nad tem, aby rozwiązać ten interesujący problem. W Strassburgu np. usłyszano huk armat z pod Verdun, jakkolwiek odległość między Strassburgiem a Verdun wynosi w linii powietrznej 185 klm. Także i w Mannheim, Karlsruhe, Stuttgarcie, Frankfurcie n. M. i w Marburgu słyszano głuchy huk armatni.

Dostawy kolejowe. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze publicznego przetargu dostawę: 1. materyałów budowlanych jak piasek, żwir, kamień łamany, cegły, zaprawa hydrauliczna, wyroby szamotowe; 2. mat słomianych; 3. materyałów kancelaryjnych (także taśmy telegraf.); 4. materyałów elektrycznego oświetlenia na rok 1917. Bliższe szczegóły dotyczące dostawy podane będą w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 15 lipca b. r.

Firma: JÓZEF MASSAR W KRAKOWIE, ul. Floryańska L. 15

Poleca na sezon letni: Jedwabie, płótna, batysty, zefiry itd. Gotową konfekcyę dla panienek i chłopców. Magazyn otwarty od 7-mej rano do 1-szej w południe, od 3-ciej popołudniu do 7-mej wieczór.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego **24 słów, należy przesłać 2 korony** przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K,** przy **powtórzeniach po 1 K 50 h za raz** i wysłanie należytości tej pod adresem Administracyi „Głosu Narodu", Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.

Michalina Chajecka z Ulanomic poszukuje Włodzimierza Marka i Michała Popławskich, synów aptekarza ze Sandomierza, donosząc im, że wszyscy w domu i w rodzinie są zdrowi. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 1546

Irena Gaczeńska z Opoczna prosi ciocię Wiktoryę Różycką w Woroneżu gubernialnym ulica Niejełowska L. 1, dom Kisłowa o wiadomość o siostrze Zofii Janas, o zdrowiu cioci Ireny. Janina, Jadwiga, Zocha, Ojciec, Mamusia; Henio: Felunia i Janka są zdrowi: powodzi się nam dobrze, nic nie ucierpieliśmy; martwimy się i myślimy tylko o was. — Wiadomość prześlijcie za pośrednictwem pism polskich w Rosyi, które również proszę o przedrukowanie niniejszego. 1596

Inż. Leon Sakowicz ze Lwowa, czasowo w Krakowie, prosi o wiadomość przez ogłoszenie w dziennikach, co się dzieje z Czekońskiemi z Czortkowa. Zawiadamiam żonę Annę Sakowicz zam. Sumy, gub. Charkowska, Patronat, że telegram dnia 21 czerwca otrzymałem. Bank Przemysłowy wyszle ci pieniądze pod wskazanym adresem. Dawniej na twoje imię wysłane pieniądze, leżą do podjęcia w Russko-Azyatyckim banku w Charkowie. Jestem zdrów, krewni i znajomi również. Matka poszukiwała nas dziennikami. Proszę gazety kijowskie i charkowskie o przedrukowanie. 899

W odpowiedzi na ogłoszenie w „Głosie Narodu" doktora Ignacego Mojkowskiego, zamieszkałego obecnie w Zachodniej Syberyi w Omsku, ulica Błochińska nr 45 — żona Walentyna Mojkowska z Sosnowca zawiadamia go, że w domu wszyscy zdrowi. Ignaś w siódmej klasie. Proszę znów o wiadomości. Uprasza się inne gazety o przedruk niniejszego. 1701

Karski Michał, Opatów, Włostów, bardzo prosi o odpowiedź tą drogą hrabinę Ludwikę Mielżyńską oraz Helenę Karską, Kijów, ulica Wielko-Żytomierska 20, także Włodzimierza hrabiego Mielżyńskiego, Nowosiółki, Wietka, Mohilewska gubernia, wiadomości rodzinie Karskich, także gdzie przebywa furman Antoni Grzesiak oraz fornale razem z inwentarzem. Nasi wszyscy zdrowi. 1726

Antonina Gruszczyńska z Kielc z dziećmi zawiadamia męża swego Stanisława, maszynistę kolejowego, że wszyscy są zdrowi i mają utrzymanie. Prosimy Tatusia nie martwić się i czekamy szczęśliwego powrotu drogich naszych wygnańców. 1763

G. Pozaski z Ostrowca przesyła swej rodzinie w **Kijowie** będącej, wiadomość, iż jest zdrów; przez Szwajcaryę pisał: jest stale w Ostrowcu, zajmując się adwokaturą; powodzi mu się dobrze. — Przez Szwajcaryę pisał na ręce ks. Markowskiego. Pieniędzy nie mógł wysłać. 1765

Franciszka Lanckorońska, Lwów, Nowy świat 3, prosi Romana Ochockiego, Kalinowszczyzna ad Czortków, Galicya — wiadomości jak zdrowie Mamy, Wasze, czy razem jesteście, Stefan lekkie zajęcie, ma córkę; Józek w polu zdrów; Janek z Hanką i córką na wsi. Staś, Lwów, ma córkę; Frus w Opatowie komisarzem rolniczym; Frusiek zdrów gospodaruje; Mucha, Nina, Józek gospodarują; Józio maturę zdaje. Babcia zdrowa. Stale mieszkamy Lwów. Proszę „Dz. Kijowski" przedrukować. 1767

Kazimiera Pilitowska z Ostrowca zawiadamia męża swego Wacława, że jest zdrową i że nic złego nie zaszło przez cały czas: pieniądze otrzymała trzy razy; żadnych braków materyalnych nie odczuwa; Karol Herman jest w Woroneżu u Kulniewa. 1770

Henryka Peelowa z Warszawy, ul. Złota Nr 3 zawiadamia Jana Rembertowskiego, w Moskwie, Bachmetjewskaja, Instytucki Pereułok Nr 26 m. 2, że Kazia z dziećmi zdrowi w Faleniey, prosi o natychmiastowe zawiadomienie inżyniera Henryka Peela, że matka Genia, Zosia z Krysią i Jankiem również zdrowi. Matka prosi aby Henryk zawiadomił ją tą samą drogą o swym zdrowiu i miejscu pobytu. Wszystko po dawnemu. 1780

Kozłowska z Warszawy, Złota Nr 35, zawiadamia doktora Szereszewskiego w Moskwie, Piatnickaja Nr 20 m. 42, że wszyscy zdrowi, proszą o wiadomości od was, o Witusiu Jankowskim, Maryni Antosiu i Tylińskich tą samą drogą. 1781

Rodzina Szellerów w Warszawie, Żórawia Nr 16, zawiadamia Edmunda i Janinę Burschę w Twerze, (Zakłady Morozowa) i Wilhelma Adolfa Szellera, że wszyscy zdrowi, dwa listy z Tweru otrzymano. 1782

Zofia Wyszyńska zawiadamia Bogdana i Ottona Łojków w Petersburgu, Jekaterynosławska Nr 19, że jest w Warszawie, prosi o wiadomości o nich. Jednocześnie zapytuje o siostrzenicę Teraszkiewiczówny w Niechiezywaniu nad Donem. 1783

Bronisławowie Tyszkowie z rodziną z Warszawy, ul. Mokotowska Nr. 40, zdrowi, proszą o wiadomości o doktorowej Emilii z Zeuschnerów Glińskiej z Nałęczowa, która wyjechała w lipcu 1915 r. do Witebska i tam mieszkała przy ulicy Stolarnej u p. Karafy-Korbut, również zapytują czy przesłać pieniądze, wiele i dokąd. 1785

Zarząd Drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w Moskwie, uprasza się o zawiadomienie Władysława Bodenstadta, że Józefa Mueller w Warszawie, Chłodna 48, jest zdrowa i prosi o wiadomości. 1844

Juliusz Schrag ze Lwowa donosi siostrze i szwagrowi, Helenie i Andrzejowi Nykel w Hrycowie, Wołyńska gubernia, że jest z ojcem i siostrą stale we Lwowie, Janek na posadzie, dzieci u nas. My wszyscy i Sawiccy zdrowi, prosimy odpowiedź tą samą drogą. 1849

Małkowski Wacław, Warszawa, Szczygła 5, zapytuje o zdrowie Tadeusza Wyszomirskiego i Figielskich, mieszkających w Samarkandzie. Adres: Samarkanda, Rejent Grzędziński. W Warszawie, w Woli i Wągrowie zdrowi. 1851

Marcina Gwiazdę w Moskwie, Mały Bałkański zaułek Nr 3 m. 1 zawiadamia żona, Warszawa, Erywańska 10, że wraz z dziećmi są zdrowi, pieniądze otrzymała, Aleksander otrzymał dyplom. Następną przesyłkę pieniężną adresuj na ręce Witalisa. 1865

Inżyniera Józefa Ćwikła, szefa 15 oddziału drogowego okręgu warszawskiego, prosi Rzeczkowski z Warszawy, Zajęcza L. 8, o wiadomość o bracie Ryszardzie Rzeczkowskim, Władysławie Krotkiewskim i Stanisławie Miśkiewiczu, gdzie przebywają i czy pracują w oddziale? 1866

Róża Bakowska, Warszawa, Senatorska 7, prosi Zofię Bukowską w Petrogradzie, Bolszaja Koniusznaja 13, o wiadomość, czy ona dzieci i Henryk są zdrowi? 1867

Anna Pisarzewska, Warszawa, Żórawia 15, zawiadamia Piotra Pisarzewskiego w Petrogradzie, Bolszaja Dworianskaja 5, że list otrzymała. Ludwik z żoną są zdrowi. Odpowiedzcie przez „Głos Narodu" w Krakowie. 1868

Józef Bem, Warszawa, Marszałkowska 148, zawiadamia Irenę Pułaczewską w Marupolu, że jest zdrów i zapytuje o jej męża. Karscy pozdrawiają. 1869

Józef Bem, Warszawa, Marszałkowska 148, zawiadamia Rotfeina w Moskwie, Prawaja Petrogradzkaja Szosa, dom Makarowa, że zdrów i prosi o wiadomości. 1870

Sawicka Irena z mężem i siostrą Lonią, zawiadamiają Otylię Zaborską Witolda i Janulę, zamieszkałych koło Smoleńska, że są zdrowi i mieszkają stale w Warszawie. Proszą o częstsze wiadomości. 1871

Felicya Piotrowska zawiadamia Ignacego Ostrowskiego, Biała Cerkiew, gub. Kijowska, że Zosia, mąż: syn i wszyscy bliscy są zdrowi. Dajcie wiadomość o sobie i o Stachu z Moskwy przez „Głos Narodu" w Krakowie. 1872

Felicya Piotrowska zawiadamia Stanisława Piotrowskiego w Moskwie, Starokoniuszennyj pereułok, Warszawski Sąd powiatowy, że Zosia, mąż, syn; Ela z rodziną i wszyscy bliscy są zdrowi. Odpowiedź tą samą drogą. 1873

Wiktorya Chęcińska, Warszawa, Złota 47, zawiadamia swego męża Józefa Chęcińskiego, Samara, ul. Mikołajewska 129, że wszyscy zdrowi i wysyłają natychmiast pieniądze (K. 400). 1874

Bolesław Wernik zawiadamia Józefa Czajkowskiego w Moskwie, Preczystienka 10, że ciocia, rodzina Trawińskich, Tadeusz i Wernik z żoną zdrowi. Mieczysław jest w Poniewieżu. 1875

Helena z Szlęglów Tomaszewska, Warszawa, Chmielna 106, zawiadamia swego męża Teofila Tomaszewskiego w Mińsku, że zdrowa i pieniądze (200 Mk) otrzymała. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 1876

Marya Bock, Warszawa, Jerozolimska 113, zawiadamia swego męża inżyniera Ryszarda Bocka w Mohylowie, że jest zdrowa, prosi o wiadomość o sobie i o przysłanie pieniędzy. 1877

Karol Chrząszczewski, Warszawa, zawiadamia swą córkę Hannę w Kijowie, że wszyscy zdrowi i proszą o wiadomości tą samą drogą. Spróbuj też napisać. 1878

Zofia Prokopowiczowa, Barbara Knodel, Warszawa, Miedziana 20, proszą naczelnika Warszawsko-Wiedeńskiej kolei o wiadomość o swoich mężach, Mikołaju Prokopowiczu i Edwardzie Knodel. Obydwaj maszyniści. 1879



NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD :-: KUFRÓW, WALIZ, TORB, NEESERÓW :-: TOREBEK damskich ◎ PORTMONETEK ◎ PŁASZCZY gumowych ◎◎◎◎◎ PARASOLI, ◎ PAPIEROŚNIC, ◎ PORTFELI. ◎◎◎◎◎

Anastazy FRONCZ Kraków, FLORYAŃSKA L. 17.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.